

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok X | WTOREK, 16 LUTEGO 1932 ROKU.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

Nr. 47

Szajka handlarzy żywym towarem

wywoziła z Polski dziewczęta do Niemiec. —
Herszt szajki ujęty w Katowicach

Katowice, 16 lutego.

Od dłuższego już czasu krążyły w Katowicach pogłoski o działalności jakiejś tajemniczej bandy handlarzy żywym towarem.

Banda ta sprowadzała z rozmaitych stron Polski dziewczęta, które następnie eksportowała do Niemiec.

W wyniku energicznych poszukiwań policja zdołała wreszcie wpaść na trop szajki.

Ujęto jednego z jej członków, a mianowicie Hermana Haftla, z Boleszowa (woj. stanisławowskie). Haftel znany był na bruku katowickim. — Widywano go często w kawiarniach i restauracjach w towarzystwie młodych i nadobnych dziewcząt, którym obiecywał zagranicą świetne zarobki.

Zbiory we Francji zagrożone

Paryż, 16 lutego.

(t) Katastrofalne mrozy, jakie dotknęły środkową Europę, dają się również odczuć we Francji. Nad Loarą temperatura spadła do 25 st., a w innych miejscowościach do 20 st. C. Ponadto w południowych departamentach spadł obfity śnieg. Sytuacja ta jest niezwykle niebezpieczna dla przyszłych zbiorów, których los w razie dalszych mrozów, może być przesądzony.

Wielki proces komunistyczny w Kaliszu

Na ławie oskarżonych zasiadły 33 osoby

Kalisz, 16 lutego.

W dniu wczorajszym rozpoczął się przed sądem karnym w Kaliszu wielki proces komunistyczny.

Na ławie oskarżonych zasiadły 33 osoby. Z pośród oskarżonych brak Lejzora Wągliczewskiego, za którym rozesłano listy gończe.

Oskarżonych bronią adwokaci warszawscy Sterling, Dąbrowski, oraz aplikanci Winawer i Birenweig i adwokaci kaliscy Krel, Danciger, Kacynel, Jarosz, Czapski, Frenkel, Wróblewski, Andrzejewski.

Na wniosek mecenas Sterlinga wydalono z sali wszystkich świadków odwodowych. Jeden z głównych świadków odwodowych, Neuman, nie stawiał się z powodu choroby.

Odczytywanie aktu oskarżenia trwało dwie godziny, poczem przystąpiono do wysłuchania oskarżonych.

Osk. Stulman oświadcza, że jego zeznanie w policji było wymuszone siłą.

Oskar. Czaruch, który pracuje w browarze Weigta stwierdza, że w dniu popełnienia przestępstwa był w drodze, na dowód czego przedstawia kwitariusz firmowy.

Po przerwie obiadowej sąd przysta-

Przy aresztowanym znaleziono list, w którym drugi z członków bandy, Lajzor Klinger, również zam. w Boleszowie pisze, aby Haftel wystarał się o kupca

na trzy dziewczyny, w celu wywiezienia ich do Ameryki.

Sledztwo w tej sprawie trwa.

Przesilenie rządowe we Francji? Czy gabinet Laval'a zostanie dziś obalony

Paryż, 16 lutego

Od samego rana oczekiwane jest z niezwykłym napięciem otwarcie posiedzenia senatu, na którym zgrupowana lewica zamierza przypuścić generalny atak na rząd Laval'a.

Zjechali się prawie wszyscy senatorowie i debatują z wielkim ożywieniem w kuluarach senatu. Bilety na galerię zostały już w przeddzień rozsprzedane. Wczorajsze uchwały gabinetowe trzymane są w tajemnicy i do tej pory nie wiadomo, co uczyni rząd Laval'a celem

odparcia niezwykle ostrego ataku socjalistów oraz radykałów.

Obecnie walka toczy się o głosy kilkunastu umiarkowanych senatorów.

Jeśli głosować oni będą przeciwko rządowi, wówczas przesilenie gabinetowe jest nieuniknione.

Jak poważnie wygląda sytuacja, może posłużyć fakt, iż delegaci francuscy w Genewie wstrzymują się narazie od wszelkiej akcji politycznej, oczekując na wynik dzisiejszego posiedzenia senatu.

Straszny mord w Austrii

Poćwiartowane ciało kobiety znaleziono w pociągu

Wiedeń, 16 lutego.

Policja wiedeńska wpadła na trop strasznego morderstwa.

Oto w pociągu znaleziono dwie pacz-

ki, w których jak się okazało, znajdowały się poćwiartowane nogi kobiety.

Mord dokonany został przed 18 godzinami. Po pewnym czasie w pociągu zdążającym do Amstetten, znaleziono w jakimś kufrze, pozostawionym bez opieki, zwłoki zamordowanej niewiasty. — Dotychczas nie ustalono nazwiska zamordowanej i sprawcy strasznego morderstwa.

Londyn, 16 lutego.

(t) Trwająca od dłuższego czasu choroba Mac Donalda uległa obecnie ponownemu zaostrzeniu. Stan premiera angielskiego pogorszył się tak znacznie, że lekarze przewidują, że będzie się on musiał na pewien czas wyrzec pracy

Starcia na ulicach Hamburga pomiędzy komunistami a hitlerowcami

Berlin, 16 lutego.

(t) Walki polityczne w Niemczech nie ustają. W dniu wczorajszym doszło do ponownego starcia na ulicach Hamburga. W samym śródmieściu spotkały się dwie grupy komunistów i nacjonalistów. Obie strony chwyciły za broń. Posypały się strzały, w rezultacie których jeden hitlerowiec został zabity na miejscu, a dwaj komuniści zostali ciężko ranni. Policja rozprężyła demonstrantów, aresztując 17 osób.

Również w Ulm doszło do poważniejszych zaburzeń. Hitlerowcy napadli na sekretarza partii komunistycznej, Weissera i pobili go kijami do nieprzytomności.

Książę rosyjski na usługach Sowietów

Buenos Aires, 16 lutego.

Korespondent wychodzącego w Buenos Aires dziennika „La Prensa”, donosi z Porto Alegre w Brazylii, że aresztowano tam, na żądanie władz policyjnych z Rio de Janeiro, byłego księcia rosyjskiego, Ryszarda von Dussen Liewen, byłego ambasadora rosyjskiego w Londynie i w Paryżu, przebywającego obecnie w Porto Alegre, gdzie pracował jako urzędnik w przedsiębiorstwie przemysłu mięsnego „Armour”.

Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem że były książę jest tajnym agentem sowieckim. Aresztowany został przewieziony pod silną strażą do Rio de Janeiro i oddany w ręce władz sądowno-sledczych.

Awantury w Hiszpanji trwają

Madryt, 16 lutego

W Arjonilli w prowincji Jean napadli republikanie na grupę robotników. Przyszło do bójki, w której dziewięciu ludzi odniosło rany.

W katedrze w Walencji rozbili nieznaną sprawcy figurę Matki Boskiej, pochodzącą z 18 stulecia, obrabowawszy ją przedtem z kosztowności.

Wiadomość o tem świętokradztwie wywołała wielkie wzburzenie wśród ludności, która urządziła demonstracje protestacyjne. Ponieważ republikanie urządzili kontrdemonstracje, musiała interwenjować policja, by utrzymać spokój.

Posel Durko uniewinniony przez sąd apelacyjny

Lublin, 16 lutego

Na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Lublinie, znalazła się w dniu onegdajszym sprawa posła Jana Durki (stronictwo ludowe), skazanego przez Sąd Okręgowy w Radomiu na 4 miesiące więzienia, za podburzanie ludności wiejskiej do niedawania rekruta oraz do nieplacenia podatków państwowych.

Sąd Apelacyjny uniewinnił posła Durkę.

Awanturnik, który maltretował swą kochankę został zastrzelony przez jej brata. — Krwawe zajście pod Lublinem

Lublin, 16 lutego.

We wsi Włtczyn, powiatu puławskiego go mieszkał ze swoją kochanką Zofją Wasiową, znany w okolicy awanturnik Jan Soroka.

Wasiowa przed kilkoma laty opuściła swego męża i zamieszkała z Soroką, który jednak, upijając się często do nieprzytomności, maltretował ją i bił niemiłosiernie.

Kilka dni temu, Soroka wrócił w no-

cy do domu, pijany i wszczął ze swą kochanką awanturę, a następnie pobił ją do krwi. Było mu jednak tego mało, gdyż nie zważając uwagi na błagania nieszczęśliwej kobiety, wpadł do komory skąd wy dobył posiadaną nielegalnie dubeltówkę, usiłując zastrzelić kochankę.

Wasiowa poczęła się bronić i po walce, wyrwała mu dubeltówkę, poczem wybiegła na dwór.

Preraźliwy krzyk kobiety, wołają-

cej o ratunek usłyszał brat jej Władysław Skoczek, pełniący wartę nocną.

Widząc, że siostrę jego goni mężczyzna, wyrwał z rąk Wasiowej dubeltówkę i strzelił do Soroki.

Soroka trafiony w lewą pierś, zwałił się na ziemię, brocząc krwią.

Przewieziony do szpitala zmarł po kilku godzinach, nie odzyskawszy przytomności.

Skoczek aresztowano i przekazano do dyspozycji sądu.

Greta Nissen, F. li Dorsay, Victor Mc Laglen, Edmund Love, El. Brendel

Reżyserja: PAUL WALSH, S
wkrótce w filmie

FAWORYTA MAHARADŻY

GDZIE ?...

Niedoszły car Rosji

mieszka w przepięknej willi pod Paryżem. — Nikt nie ma dostępu do jego siedziby. — Wielki książę nie zrezygnował z tronu. **Manifest cara do narodu rosyjskiego.**

(h) W jednym z pism paryskich ukazał się ciekawy wywiad dziennikarza francuskiego z wielkim księciem Cyrylem Włodzimierzowiczem w Saint-Briac.

Saint-Briac—pisze dziennikarz—jest to malownicza wioska z wznoszącymi się gdzie-niegdzie pięknymi willami z kokietyrjami ganeczkami i różnobarwnymi parkanami.

Mieszkańcy małego Saint-Briac, szczerzą się nie tylko swoimi budynkami, czy malowniczym położeniem, lecz także i tym „kawalkiem historii”, który z woli losu stał się udziałem tego pięknego zakątka.

W przeciągu ostatnich lat kilku w Saint-Briac można było spotkać księcia Karola, obecnego króla Rumunii, który w towarzystwie swojej morganatycznej małżonki i synka spędzał miesiące w słonecznej willi, otoczonej przepięknym parkiem. Mieszkańcy mieli zaszczyt gościć w swojej wiosce także zdebronizowanego króla Hiszpanji, Alfonsa XIII, w innym czasie znów Marję, królową rumuńską. Obecnie zainstalował się tam wielki książę Cyryl, pretendent do tronu carów w Rosji, wraz z rodziną.

Dom księcia Cyryla otoczony jest gęstymi kępami drzew i wznosi się pośród dużego podwórza. Dom ten jest dwupiętrowy. Ściany jego oplecione są zwłocznymi bluszczami, które wolno miejsce zostawiają tylko na okna. Jedno z okien stałe ma zapuszczoną roletę. Jest to pracownia wielkiego księcia. — Tu spędza Cyryl większą część dnia, pracując, czytając, lub prowadząc rozmowy ze swoimi najbliższymi.

Dziennikarz, który specjalnie z Paryża przybył do Saint-Briac, żeby porozmawiać z Cyrylem, na wstępie zaraz został speszony.

Mieszkańcy stanowczo odradzali mu tej wizyty, twierdząc, że „on” nie pokazuje się ludziom chętnie. „Guide”, który prowadził dziennikarza do willi księcia, używał wszelkich argumentów, żeby odwieść odważnego paryżanina od nierozważnego kroku, jeśli nie chce narazić się na nieprzyjemności. Consiere'ka willi wielkiego księcia, aż klasnęła w dłonie z wielkiego oburzenia.

— Jakto, to bez zezwolenia chce pan przedostać się do wielkiego księcia? Nie, szanowny panie, do niego nie może przeniknąć pierwszy lepszy... Proszę udać się wprost do kancelarii, która znajduje się za szkołą, guide pana zaprowadzi. Może, kiedy im pan wyjaśni, kto pan zacz, i w jakim celu przyjechał pan do nas, to panu wydadzą przepustkę.

Dziennikarz udał się więc nolens volens do kancelarii. Tu poddany został szczegółowemu badaniu przez „pierwszego sekretarza”, Grafa, do którego obowiązków należy między innymi sprawdzanie i zbadanie każdego, kto przestąpić ma próg domu wielkiego księcia.

— Przybyłem z Paryża, specjalnie dla odwiedzenia Jego księżęcej Mości. Czyżby miał mnie pan zmusić do wyjazdu, nie pozwalając mi wypełnić mego obowiązku zawodowego?

Po długotrwałych naleganiach i namysłach, Graf wkońcu zgodził się na udzielenie zezwolenia na wizytę, ale nie gwarantował mu powodzenia jej. Dalsze bowiem sprawy zależą już wyłącznie od humoru i nastroju samego księcia.

Ale dzielnemu dziennikarzowi udało się. Po kilku minutach Graf wrócił z willi i oświadczył mu, że wielki książę zgodził się na przyjęcie współpracownika „Paris-Soir”. I obaj skierowali się do willi.

W salonie przybyłych spotkał wielki książę, przed którym Graf stuknął obcasami, zaś francuz skłonił się nisko.

Wielki książę, wysoki barczysty mężczyzna, na którego skroniach zaczynają już przeświecać srebrzyste niteczki, od razu wskrzesił w pamięci dziennikarza charakterystyczne rysy Romanowów. — W obcowaniu, Cyryl okazał się w naj-

wyższym stopniu prostym i uprzejmym. Książę ubrany był w jasnoszary garnitur sportowy. Najwidoczniej wybierał się na przejażdżkę.

— Czego pan właściwie chciałby się ode mnie dowiedzieć? — zwrócił się Cyryl do przybyłego.

— Wasza Wysokość, jak nam wiadomo, zwrócił się niedawno do narodu rosyjskiego z manifestem, w którym mowa

o panującym obecnie na całym świecie kryzysie.

— Tak, słusznie... Rok ubiegły pozostawił nierozstrzygniętymi wiele problemów i zagadnień pierwszorzędnej znaczenia. Z nich najważniejszym jest zagadnienie światowego kryzysu gospodarczego. Wszystkie państwa i narody opętane są przez strach i panikę...
Lecz nie sądzonym było preten-

lowi do tronu rosyjskiego dokończyć swoich wywodów na ten ciekawy i aktualny temat. W tej samej bowiem chwili do pokoju weszła księżniczka Cyra, która wstrząsnawszy grzywą złocistych włosów i kokietyrjnie uśmiechając się do ojca, zapytała:

— Papa, czy już jesteś gotów?
— Tak, już idę.

Na tem skończyła się wizyta.

Ciarniowa droga pięknej holenderki, opętanej przez demona hazardu. — Po utracie majątku zarabiała na życie sprzedażą gazet

Królowa ruletki skończyła samobójstwem

(x) W porcie w Cannes wylowiono w tych dniach trupa młodej kobiety, popularnej w sierach graczy w kasynach na Jasnym Brzegu. Rybacy w czasie połowu złowili w sieci ciało młodej kobiety, którą rozpoznano jako Wendelinę Mulder z Nizy.

Wendelina Mulder była przed laty bardzo bogatą i elegancką kobietą. Pochodziła ona z jednej z bogatszych i wytworniejszych rodzin amsterdamskich i otrzymała staranne wychowanie i wykształcenie. Młoda holenderka, która władała biegle, niemieckim, holenderskim, francuskim i angielskim, przyjechała na Riwierę dla odpoczynku i w celach turystycznych.

W krótkim jednak czasie demon gry opętał całkowicie młodą kobietę i odtąd zamieszkała na stałe w Nizy. Była stałym gościem we wszystkich kasynach Cote d'Azur. Młoda holenderka powiekszyła grono stałych graczy na Jasnym Brzegu. Przez jej drobne, białe ręce przeszło wiele tysięcy, które straciła przy zielonych stolikach ruletki i baccarata. Niedługo to jednak trwało.

Przyszła dzień, że piękna Wendelina Mulder miała w majątku tyleż, co najbiedniejsza żebraczka. Z dziwnym jednak stoicyzmem przyjęła ona swój los. Elegancki apartament w hotelu, zajmowany dotychczas, trzeba było zamienić na mały, nędźnie umeblowany pokój i

trzeba się było rozejrzeć za jakimś zajęciem, któreby umożliwiło zapłacenie czynszu, nawet za to marne pomieszczenie. Wendelina Mulder miała się wielu zajęć. Głównym jednak jej zajęciem był kolportaż gazet i pism. Z paczką pism chodziła piękna kobieta od drzwi do drzwi, odwiedzała wytworne hotele i eleganckie restauracje. Gazety przez nią sprzedawane cieszyły się wielkim popytem. Nikt z przechodniów nie mógł odmówić pięknej Wendelinie kupna czasopisma, tembardziej, że inteligentna kobieta zwracała się do każdego w jego rodzinnym języku.

Wendelina, mimo swego zajęcia, nie straciła jednak wrodzonego wdzięku i wytworności. Zawsze elegancko ubrana, w zgrabnych pantofelkach, w modnym kapelusiku na przepięknych blond włosach, które przedziwnie harmonizowały z lekko opaloną cerą i błękitnymi oczami, z ujmującym uśmiechem podawała czasopismo ręką, odzianą w elegancką skórkową rękawiczkę.

Smukła, wysportowana figurka, nienagannie i najczęściej na biało odziana robiła niezatarte wrażenie. Nic dziwnego przeto, że Wendelina Mulder potrafiła sprzedać dziennie rekordową ilość pięciuset satyrycznych czasopism. Od czasu do czasu przychodziły na adres Wendeliny Mulder mniejsze lub większe przesyłki pieniężne. To rodzina, z dalekiej Holandji, która nie zapomiała zupełnie o swojej nieszczęśliwej krewniaczce. W dniu otrzymania przesyłki pieniężnej, a czasami i w kilka dni później jeszcze, Wendelina nie sprzedawała gazet. Wymawiała że szafy jedną z wytwornych i eleganckich wieczorowych sukien, które pozostały jej jeszcze z dawnych, dobrych czasów, obuta w eleganckie złote pantofelki, pełna dobrej myśli zasiadała znów w jednej z sal kasyna gry, aby w złudnej nadziei odzyskania straconego majątku, przegrać ostatnie wsparcie. Lecz nieublagany los nie oszczędził młodej kobiety. Na Jasnym Brzegu poznała ona pewnego siedemdziesięcioletniego Charlesa P., który potrafił całkowicie omdlać młodą kobietę. Nikt nie wiedział, co piękna Wendelina może widzieć pociągającego w tym starym. W każdym razie Wendelina opieki kowała się nim troskliwie.

Z podwójną gorliwością sprzedawała ona swe czasopisma, mniej jednak mając z tej sprzedaży korzyści materialnych, aniżeli poprzednio.

Charles czasami pomagał jej sprzedawać gazety. Nie często jednak. Najczęściej wychodził w nienagannym stroju marynarskim, białych spodniach i granatowej marynarce i spacerował po wybrzeżu. A piękna Wendelina pracowała na starego próżniaka. Wkońcu jednak niechcąc doczekać się smutnej i beznadziejnej starości, z tą samą beztroską swobodą z jaką potrafiła sprzedawać gazety, wyjechała do Cannes, aby w błękitnych falach oceanu wyjść na spotkanie śmierci.

Nieście pomoc najbiedniejszemu!

Franklin został wyśmiany przez członków londyńskiej akademii królewskiej za swe genialne odkrycie

(x) Droga do wiedzy prowadzi nieraz wąską ścieżyną pod górę, na której wielkie i stre glazy kaleczą nieraz stopy śmiałków. Wiadomo powszechnie, że wszyscy wielcy uczeni, którzy pozostawili po sobie wiekopomne wynalazki, za życia napotykali tylko na drwiny bliźnich i musieli borykać się z wielką nędzą.

Wynalazki, bez których nie wyobrażamy dziś sobie naszego życia, bezpośrednio po ich odkryciu bywały przez społeczeństwo i uczonego wyśmiane i traktowane jak wybrzydki manjaki.

Poglądy te wypływały niejednokrotnie z tej przyczyny, że na dziesięciu naprawdę wielkich geniuszów, których współcześni w żaden sposób nie mogli i nie chcieli zrozumieć przypadły setki oszustów i szarlatanów, których jedynym celem było wyludzenie od bliźnich pieniędzy.

Znaczna liczba uczonych lub dyletantów, którzy z wielkim hukiem i wrzaskiem donosili o nowym sensacyjnym wynalazku, musieli po pewnym czasie zamilknąć, ponieważ po bliższym sprawdzeniu okazywało się, że wynalazek ich polega na... pomyłce w matematycznym wyliczeniu.

Nic dziwnego przeto, że uczeni stojący na czele towarzystw naukowych, których zdanie było nieraz ostateczną instancją o wartości danego wynalazku, przyjmowali wszystkie sensacyjne odkrycia z dużą dozą sceptycyzmu. Taki sam los spotkał popularnego uczonego, fizyka paryskiej politechniki Bouillanda, który po raz pierwszy przed gronem fizyków demonstrował wynalazek fonografu wielkiego Edisona.

Profesor fizyki Moncel, który był obecny podczas tej pierwszej próby, już po pierwszych tonach fonografu nazwał młodego fizyka oszustem i zarzucał mu, że jest zwykłym bruchomówcą, który za pomocą swych zdolności chciał wprowadzić w błąd szanowane grono uczo-

nicy Londyńska królewska akademija przyjął gromkim śmiechem referat jednego z uczonych na temat doświadczeń Franklina i jego metody zprowadzenia elektryczności z chmurnej na ziemię. Prośbie Franklina, aby mu dozwolono drukować swe spostrzeżenia w oficjalnym organie królewskiej akademii, kategorycznie odmówiono.

Taki sam los spotkał francuskiego fizyka Lebona, który wynalazł oświetlenie gazowe. Najpoważniejszym argumentem, który przeanawiał przedwko Lebonowi, a co mu zarzucali uczeni, było to, że zdaniem ich, niemożliwością jest, aby istniała jakakolwiek lampa, która może się palić bez knota.

Oczywiście uczonego, którzy wydawali takie drakońskie wyroki, nie przyszło na myśl, aby wynalazek przed postępieniem go wypróbować. Lebon zmarł nie doczekawszy się realizacji swego wynalazku. Dopiero w półtóry wieku po śmierci wielkiego wynalazcy „Zrehabilitowano” jego wynalazek i poczęto go powszechnie stosować. Biedny Lebon nie o tym jednak nie mógł już wiedzieć. Dzisiaj ustawiono na jednym z placyków Paryża popiersie wynalazcy, aby choć w części wynagrodzić jego dawne niepowodzenia.

Wiedza dzisiaj dopiero oddaje hołd Robertowi Mayerowi, mianując go genialnym doktorem w Heilborn za jego metodę wydobycia nowych zasobów energii. Robert Mayer po usilnej, kilkuletniej pracy napisał pod „powyższym tytułem rozprawę, którą dał do zapamiętania jednemu z uznanych uczonych fizyków Poggendorfowi. Wielki fizyk, którego zdanie zaważyłoby na całej karierze Mayera włożył rękopis pod papiery do szuflady biurka, gdzie przeleżał on przez kilka lat, nie zadawszy sobie nawet trudu przeczytania go.

Wkońcu cenny rękopis zaginął, a późniejsze sprawozdania pochodzą tylko ze wspomnień Roberta Mayera.

Wychodźcy polscy powracają z Francji do kraju

Okolo 400 tys. robotników
już przybyło do Polski

(d) Jak wykazują statystyki, w ciągu czterech lat t. j. od 1928 do 1931 roku powróciło do kraju przeszło 400 tysięcy naszych wychodźców co stanowi 57 proc. ogólnej ilości obywateli polskich, przeżyjących na emigracji.

W roku 1928 powróciło do Polski 63,8 proc. wychodźców, w roku 1929 42,9 proc., w roku 1930 — 46,3 proc. i wreszcie w ubiegłym roku aż 115,4 proc.

Dalej statystyki wykazują, że najmniej powraca do Polski emigrantów z krajów pozaeuropejskich. W Ameryce, mimo wielkiego kryzysu gospodarczego, łatwiej jest się urządzać.

W ostatnich latach zresztą do Ameryki wędzają tylko emigranci, którzy posiadają za oceanem zamożniejszych krewnych lub sami mają poważniejszą gotówkę, gdyż inne osoby nie otrzymują wiz wjazdowych.

W Europie do tej pory najwięcej wychodźców polskich przebywało w Niemczech i we Francji.

Do Niemiec wychodźstwo nasze było wybitnie sezonowe, robotnik polski, po zakończeniu robót w polu, na jesieni, lub w początku zimy, powracał do kraju.

W ubiegłym roku, jak wynika, ze statystyk, emigracja sezonowa do Niemiec, zupełnie zamarła.

Do Francji od roku 1920 wyjechało około 400 tysięcy obywateli polskich.

W roku 1928 powróciło z tego kraju 31,3 proc. wychodźców, w roku 1929 — 10,3 proc., w roku 1930 — 11,3 proc. i wreszcie w ubiegłym roku aż 92,3 proc.

Jak wynika z powyższego, reemigracja z Francji nieoczekiwanie przybrała ogromne rozmiary. Nastąpiło to z powodów chyba doskonale dla wszystkich zrozumiałych.

Przed kryzysem gospodarczym, we Francji każdy mógł łatwo znaleźć dobrze płatną pracę. Cudzoziemcy nie mieli w tym kraju żadnych trudności i z łatwością dawali sobie radę.

Poradnik astrologiczny

URODZENI pod znakiem WODNIKA w dniu 16 lutego, — posiadają charakter MELANCHOLIJNI, bojaźliwi, sentymentalni, brak im wiary do siebie, przez co trudno zwalczać zmartwienia i niepowodzenia. Wszelkie nieszcześcia i przykrości będą zwalczać przy większych trudnościach. W przyszłości odziedziczą majątek ziemski lub nieruchomości w rodzinie. życie ułożą sobie w pełnym dostatku i będzie zabezpieczone materialnie. Z powodu apatycznego usposobienia nieraz zniechęcają się do życia, odczuwają niezadowolone duchowe i doznają częstych rozczarowań. Po opanowaniu swoich skłonności mogą liczyć na szczęśliwsze życie i spokój duchowy. Będą pewien okres przechodzić dla siebie niepomysłny, a takowy w krótkim czasie opadną. Będą narażeni na bankructwo, lecz dzięki pomocy rodziny lub krewnym unikną takowe.

Urodzeni pod wpływem WODNIKA — skłonni są do chorób wątroby, nerek i często powiększają im się migdały z powodu przeziębienia gardła.

Dla urodzonych 16 lutego, szczęśliwy miesiąc sierpni, daty dnia 1, 7, 21, 31. kolor czarny z różowym, jako amulet - talizman AMETYST przynosi szczęście, liczby loteryjne 113206 — 13.

Nic więc dziwnego, że tysiące robotników polskich, którym źle się powodziło w kraju, wyjeżdżało do Francji i tam szukało szczęścia.

Obecnie jednak Francja przestała być ziemią obiecana.

Emigranci wracają do kraju, bo we Francji nie mają już pola do pracy.

Wyrafinowana zemsta niedoszłej narzeczonej

Oskarżycielka sama powędrowała
do więzienia

(d) Klemens Kranc, młody gospodarz rolny ze wsi Ochocin pod Łodzią, zameldował, że jego narzeczonej, Janina Walczakówna, skradła mu złoty zegarek oraz 100 złotych gotówką.

Nim policja zdążyła zająć się Walczakówną, dziewczyna ta sama zgłosiła się na posterunek i zkołej oświadczyła, że narzeczony chciał ją zniewolić, i obawiając się, że ona zawiadomii o tem władze, fałszywie oskarżył ją o kradzież.

Tegoż dnia wreszcie na posterunek policjiny zgłosiła się Weronika Milakowska, przyjaciółka Walczakówny, która znów zameldowała, że Kranc usiłował ją otruci.

Policja znalazła się w dużym kłopotcie. Trudno było ustalić, kto z nich mówi prawdę. Nie ulegało przecież wątpliwości, że któraś ze stron stara się celowo wprowadzić władze w błąd.

Zasiłki dla półbezrobólnych

będa przedłużone na
miesiąc marzec

(i) W dniu dzisiejszym odbędzie się plenarne posiedzenie zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi. Na posiedzeniu uchwalony zostanie preliminarz na miesiąc marzec, oraz omówiona będzie sprawa przedłużenia zasiłków dla częściowo pozbawionych pracy.

Ta druga sprawa jest szczególnie ważna dla ogółu robotników. Jak wiadomo bowiem, przeważająca ilość robotników jest zatrudniona zaledwie kilka dni w tygodniu. O ile nie pracują oni więcej aniżeli trzy dni, wówczas już przysługuje im zasiłek. Zasiłek ten jednak nie jest stały, lecz przyznawany z miesiąca na miesiąc, na wniosek Funduszu Bezrobocia.

Jak się dowiadujemy, większość członków zarządu na dzisiejszym posiedzeniu poprze wniosek, aby wystąpić do ministerstwa pracy i opieki społecznej z uchwałą, by zasiłek dla częściowo zatrudnionych przedłużony był również na miesiąc marzec. O ile ministerstwo pracy zatwierdzi tę uchwałę i wyda odnośne zarządzenie, wszyscy robotnicy będą w dalszym ciągu korzystać z zapożyczeń.

Ilość ślubów w Łodzi zmałała

W sezonie bieżącym zawarto tylko
100 nowych małżeństw

Łódź, 16 lutego. (i) Karnawał jest rok rocznie nie tylko okresem zabaw i balów, ale również okresem największej ilości zawieranych małżeństw. Podobnie i w roku bieżącym karnawał przyniósł nam wiele nowych małżeństw, aczkolwiek, jak stwierdzają poszczególne parafie i urząd stanu cywilnego, ilość zawartych w tym karna-

wale ślubów w znacznym stopniu zmniejszyła się w porównaniu z latami ubiegłymi.

W roku 1928 w Łodzi, zawarto 300 małżeństw. W roku 1930 — 280 małżeństw, a w ostatnim karnawale — tylko 100.

Charakterystycznym również szczegółem zawieranych w Łodzi małżeństw jest wiek kandydatów. Podczas gdy przed kilku jeszcze laty mężczyzna, stojący na ślubnym kobiercu liczył przeważnie 25—30 lat, choć zdarzały się wypadki, że wiek dochodził do lat 40-tu, a kobieta przeważnie była od 3 do 10 lat od niego młodsza, w sezonie bieżącym nastąpiła pod tym względem jaskrawa zmiana. Albo małżeństwa są bardzo młode 19—23 lata, albo w podeszłym wieku 50—60 lat.

Najstarsze małżeństwo, które zawarto w Łodzi w bieżącym sezonie było w wieku: pan „młody” miał lat 65, a panna „młoda” — 50. Najmłodsze małżeństwo było w wieku: pan młody — 19, panna młoda — 17 lat.

Następnie, jak wynika z danych urzędu stanu cywilnego, najwięcej małżeństw zanożowano w sferach robotniczych, podczas gdy w sferach inteligencji, ilość zawartych związków małżeńskich była stosunkowo niewielka.

Zmniejszenie się ilości małżeństw w Łodzi, tłumaczy się kryzysem, jaki obecnie przeżywa nasze miasto. Drugim powodem jest brak mieszkań i ich drożyzna.

Listonosz-defraudant wykrał pieniądze z listów wartościowych

Lublin, 16 lutego. Mieszkanka Lublina Frajndla Herztajn, została powiadomiona przez swoich krewnych z Paryża, że w liście wartościowym przesłał dla niej 50 franków.

Ponieważ list nadszedł, a pieniędzy w nim nie było, zwróciła się Frajndla Herztajn do urzędu pocztowego z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia w tej sprawie.

Okazało się, że listonosz Mamaj zabrał owe 50 franków.

Pozatem wyszło na jaw, że tenże do puszczał się od dłuższego czasu podobnych nadużyć. Osadzono go w więzieniu do dyspozycji sądu.

Zamachy samobójcze

(d) W mieszkaniu własnym przy ulicy Pogranicznej 16 usiłował pozbawić się życia przez zażucie sublimatem 43-letni Karol Zytman. Zytmanowi udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia który w stanie osłabionym przewiózł go do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do życia.

Z tychże powodów popełniła zamach samobójczy bezrobotna 32-letnia Michalina Zagajna, która w bramie domu przy ulicy Kilińskiego 10 otruciła się arszenikiem.

Desperatkę po przepłukaniu żołądka w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Radogószcu.

Przebiegnię

(d) Na ulicy Zgierskiej najechany został przez samochód, przechodzący przez jezdnię 18-letni Samuel Kirsztajn, syn kupca zamieszkałego przy ulicy Zgierskiej 48.

Kirsztajn wskutek wypadku doznał okaleczenia twarzy i zwichnięcia ręki. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

Policja pociągnęła szofera do odpowiedzialności karnej.

Dochodzenie trwało dość długo. Stwierdzono przedewszystkiem, że Kranc cieszył się bardzo dobrą opinią i uchodził w całej okolicy za statecznego i uczciwego człowieka.

Walczakówna natomiast źle się prowadziła i wszystkim było wiadomo, że zdradza narzeczony, który ją obdarzył ślepem zaufaniem.

Taką samą opinię miała również jej przyjaciółka, Milakowska.

Na podstawie zeznań kilkunastu świadków, policja ustaliła, że Kranc ostatnio postanowił ostatecznie zerwać z narzeczoną. Gdy schwytał ją na gorącym uczynku zdrady, oświadczył jej kategorycznie, że nie będzie z nią miał nic wspólnego.

Walczakówna daremnie starała się jakoś udobruchać narzeczony.

Po bezskutecznych próbach ponownego nawiązania stosunków, wreszcie zrozumiała, że już nie może liczyć na Krancą.

Skradła mu wówczas pieniądze i zegarek, pragnąc przynajmniej w ten sposób powetować sobie stratę.

Gdy dowiedziała się, że Kranc oskarżył ją o kradzież, złożyła fałszywy meldunek o zniewoleniu.

Jednocześnie również namówiła do fałszywych zeznań swą przyjaciółkę, chcąc jeszcze bardziej oczernić byłego narzeczony.

Nie powiodło się jej jednak. Policja w porę zorientowała się w sytuacji, wypuściła na wolność Krancą, a obie dziewczyny pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

Walczakówna odpowiadała za kradzież i wprowadzenie władz w błąd, a jej przyjaciółka tylko za to drugie przestępstwo.

Sąd skazał Walczakównę na rok więzienia, a Milakowską na 6 miesięcy.

Występy złodziejskie

Z szopy przy ulicy Pustej 1 dokonano kradzieży różnych przedmiotów oraz welsy, wartości łącznej 900 zł, na szkodę Stanisława Pietrzaka, zamieszkałego przy ulicy Targowej 84.

Do warsztatu ślusarskiego Izraela Razeinwej na przy ulicy Lipowej 61 włamali się złodzieje, którzy skradli różne narzędzia ślusarskie wartości 1500 zł.

Z mieszkania Debojry Jakubowicz, przy ulicy Zeromskiego 11, nieznanzi sprawcy przy pomocy włamania skradli garderobę i bieliznę wartości 1600 złotych.

Do mieszkania Fetwela Blumberga, przy ulicy Zeromskiego 18, włamali się nieznanzi sprawcy, którzy skradli różne rzeczy wartości 1400 zł.

(ZWEI HERZEN I. 4 TAKT) apojna historia miłosna na tle rozkosznego Wiednia o wielkim oszał miającym sukcesie wszechświatowym. Atcydziefu olśniejące mistrzostwem melodji i przepięknych przebojowych piosenek w wersji polskiej.



ZYCIE — MIŁOŚĆ — SZCZĘŚCIE, można zgubić i znaleźć w 24 GODZINY. Doskonała obsada: CLIVE BROOK, MIRIAM HOPKINS i KAY FRANCIS. WKRÓTCIE CASINO.





„BEN-HUR“

Dziś poraz ostatni!

w roli głównej Ramon Novarro

Początek o godz. 4-ej po poł.

Dyrekcja „Gran-Kina”, chcąc dać możność obejrzenia — tego bezsprzecznie najcudowniejszego arcydzieła filmowego wszystkich czasów — jaknajszerszym rzeszom Publiczności — postanowiła obniżyć ceny na wszystkie miejsca i seanse: III m. Zł. 1.—, II m. Zł. 1.50, I m. Zł. 2.50
Przyczem Dyrekcja — prądzie do wiadomości, że film powyższy został całkowicie przerobiony i dostosowany do wersji dźwiękowej

I-szy Dźwiękowy Kino - Teatr w Łodzi
„SPLENDID“
Narutowicza 20

Dziś i dni następnych!

„Igranie z miłością“

Ulubieniec kobiet HENRI GARAT w najnowszym szampańskim filmie dźwiękowym p. t.
Najnowsze przeboje Paryża. — Arcywesole sytuacje — Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty niedziele i święta o godz. 12-ej w południe.
Kupony ulgowe ważne.

APARATURA WESTERN-ELEKTRIC.

APARATURA WESTERN-ELEKTRIC.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO

Ostatnie kilka dni

Dla uprzyświecenia najszerszym warstwom publiczności obejrzenia największego filmu sezonu p. t.



reżyserji genialnego Van Dyk'a

zniżyliśmy ceny

III m. a 1.—zł.
II m. a 1.50 zł.
I m. a 2.—zł.

Uwaga: Zainteressowane szkoły dla uczącej się młodzieży uzyskują dalszą zniżkę.

„RAKIETA“

Sienkiewicza 40.
DZIŚ WIELKA PREMIERA!

„MELODJA SZCZĘŚCIA“

Jeanette Gaynor kocha, tęskni i zachwyca, Charles Farrel uwodzi, uwielbia i porwa swoim talentem. Nadprogram dodatek dźwiękowy Foxa i tygodnik Pata. — Następny program: „Kłątwa Rodu Mandarynów”. Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 2-ej.



„X-27“

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Najwspanialsze arcydzieło obecnego sezonu, mistrzowskiej reżyserji wybitnego Stornberga p. t.

Dramat osnuty na tle zakulisowych działań wywiadów i kontr - wywiadów sztabów generalnych walczących armij. Dramatyczną postać kobiety-szpiega odtwarza niezrównana i tajemnicza MARLENA DIETRICH. W dalszych rolach głównych: Wiktor Mac Langlen, Barry Norton, Werner Oland. — Prasa całego świata dała o tym filmie krótką i jednoznacznie recenzję — Wybitny artystyczny gry artystów, fascynująca treść, mistrzowska reżyserja i szczyt techniki cechują każdą scenę tego wielkiego arcydzieła.

Początek codziennie o 4.30, w soboty i niedziele o godz. 12.30 w poł.

? uwaga — bohaterstwo — technika ?
? emocja — poświęcenie — wystawa ?
? wzruszenie — przyjaźń — gra ?
? współczucie — miłość — treść ?

to wszystko w filmie

Matki, strzeżcie swoje dzieci!
Pluskwa rozsądkiem wszelkich chorób.
Jedynie preparat „FUMIGATORE-CIMEX“ tępi radykalnie pluskwy wraz z zarodkami.
Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i drogerjach.
PRZEDSTAWICIEL:
Inż. JULJUSZ HAMER, Łódź, Narutowicza № 59. Tel. 120-77
Przeprowadzamy dezynfekcje pod gwarancją.

Chorzy na raptury i różne kalectwa!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka, spowodować może śmiertelne powikłania kiszki.

Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najmniebezpieczniejsze i najzastaszalsze raptury u mężczyzn, kobiet i dzieci bez operacji. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy kości lecznicze gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych łóg płaskich i bolących stóp wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Zakład ortopedyczny.

Spec. I. RAPAPORT
ortoped, ze Lwowa, Łódź ul. Wólczańska Nr. 10, front, parter, tel. 221-77.
UWAGA: Osobiste lawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.
Tą drogą składam serdeczne podziękowanie WP. Dyr. J. Rapaportowi, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10 (front parter) za umiejętne dopasowanie mi bandaży na przepuklinę moshnową i pepkową. Dzięki bandażom Jego metody czuję się zabezpieczony przed atakami, które często zagrażały memu życiu. Licze lat 74 i obecnie czuję się bardzo dobrze.
(-) GRAJMAN M.
Aleksandrów, ul. Spacerowa 23.

Doktor
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12
Od 1-2 w Lecznicy. Piotrkowska 62.

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapia, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor
REICHER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedziele i święta od 9-1.

DOKTOR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4, telefon 216-90.
choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 6-9, w niedziele i święta od g. 9-1.

Dr. med.
M. Rozentalski
Akuszer - ginekolog
POWRÓCIŁ
11 listopada 19 tel. 223-34
przyjmuje od 4-7 po poł.

Dr. med.
Z. Rakowski
choroby uszu, nosa, gardła i płuc.
Przyjmuje
11-go Listopada 9
Tel. 127-81 od 12-2 i 5-7.
W Lecznicy Zgierska 17 od 10-11 i 2-3

PIANINO w dobrym stanie, zagranicznej marki, okazynie do sprzedania. Tel. 221-14 od godz. 9-11 i od godz. 4-5 popoł. 20

PRACE stała, wysoce dochodowa uzyskują panowie, panie. Zadać prospektów. Agraria, Bydgoszcz, Skrytka pocz. 127.

OLLA GUM..!

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala lany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakoś zaufanie na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA“

Doktor
S. Lewkowicz
Chor. skórne, weneryczne i płciowe.
Łonskiantybowska 12
Tel. 155-52.
Przyjmuje od 9-11 i 6-8, dla pań 5-6
Dla niezamożnych
CENY LECZNIC.

Dr. med.
J. NADEL
akuszerja i choroby kobiece
Przyjmuje od 3-5 i od 7-8
Pomorska 7
tel. 127-84.

Starszy felczer
JÓZEF ABRAMOWICZ
wznowił przyjęcia
NARUTOWICZA № 5,
TELEFON 127-97.

OKULARY zgniliam idąc Sienkiewicza, Narutowicza do Skwerowej, Łaskawego znalazłkę proszę o zatelefonowanie 125-08.

MŁODY przystojny, bogaty kawaler poszukuje żony z lepszej sfery. Oferty do „Expressu” pod „Słońce”.

KAPELUSZE DAMSKIE
najnowszych modeli
poleca
Salon Miod
9 ZAWADZKA 9
we ście p. bramę 9

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń
FUCHS
Piotrkowska 50. Tel. 121-36

Ostatnia minuta.

Samobójstwo przemysłowca

na kilka dni przed ślubem

Praga, 16 lutego.

(Telegram własny).

(t) Wielkie wrażenie w kołach towarzyskich wprawiała wiadomość o samobójstwie przemysłowca Franza Johna.

John, który liczył 60 lat życia miał poślubić młodą dziewczynę. Ślub zapowiedziany był już na 18 bm.

Co skłoniło bogatego przemysłowca do samobójstwa na kilka dni przed ślubem nie zdolano stwierdzić.

Prezydent Hoover zniósł

t. zw. „Shakehand”

Nowy Jork, 16 lutego.

(Telegram własny).

(t) Prezydent Hoover skasował t. zw. „Shakehand”. Co rok w pewnym określonym dniu każdy obywatel mógł rżnąć dłoń prezydenta. Prezydent Hoover zniósł ten zwyczaj i ogłosił oświadczenie, iż ma tyle pilnych spraw do załatwienia, które nie pozwalają mu na dalsze kultywowanie tej tradycji.

Para kochanków

powiesiła się w parku

Monachium, 16 lutego.

(Telegram własny).

(t) W parku miejskim znaleziono dziś dwa wiszące ciała: mężczyzny i kobiety.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie stwierdziło, iż chodzi tutaj o samobójstwo pary kochanków.

Mężczyzna, który odebrał sobie życie jest młody i utalentowany malarz Hedwig.

Domy gry na Węgrzech

zostały zamknięte

Budapeszt, 16 lutego.

(Telegram własny).

(t) Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie o zamknięciu wszystkich domów gry, klubów, w których uprawiana jest hazardowa gra.

W związku z powyższym zarządzeniem policja opieczetowała wczoraj lokale trzech klubów arystokratycznych.

Dyrektor kolei francuskich

przejechał na śmierć

Paryż, 16 lutego.

(Telegram własny).

(t) Dyrektor kolei francuskich inż. Pierre Jacob, który znajdował się wraz z członkami komisji technicznej w tunelu Saint-Martin pod Wersalem został przejechał przez lokomotywę i poniósł śmierć na miejscu.

Maszynistę aresztowano, gdyż nie zachował on przepisów ostrożności.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Nieście pomoc najbiedniejszym

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Uroczyste przyjęcie Mussoliniego przez Papieża

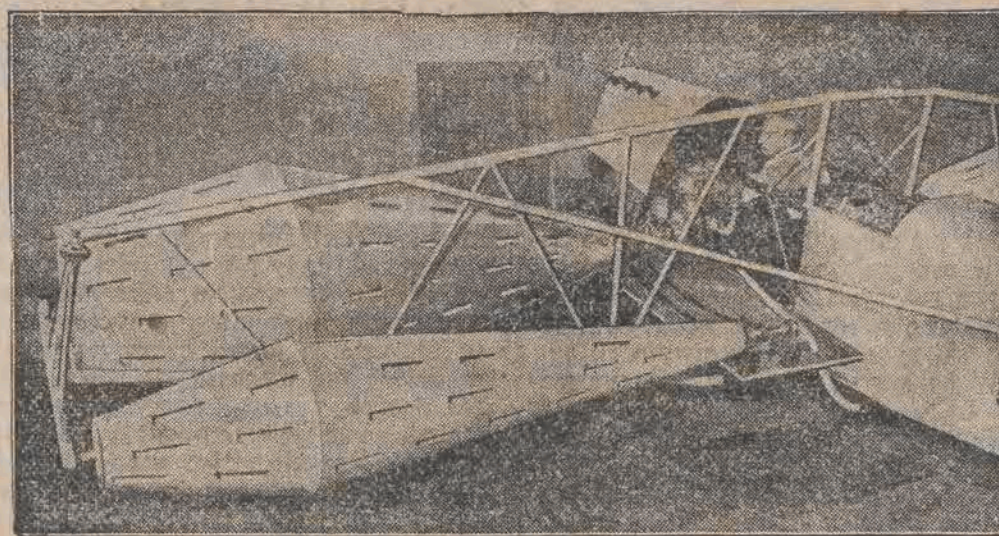


Z okazji 10-lecia sprawowania rządów w kościele katolickim przez Ojca św. dyktator Włoch Mussolini złożył papieżowi Piusowi XI wizytę, połączone z niezwykle uroczystością. Na zdjęciu widzimy wyjazd Mussoliniego z Watykanu.

Liga obrony zwierząt w Wiedniu

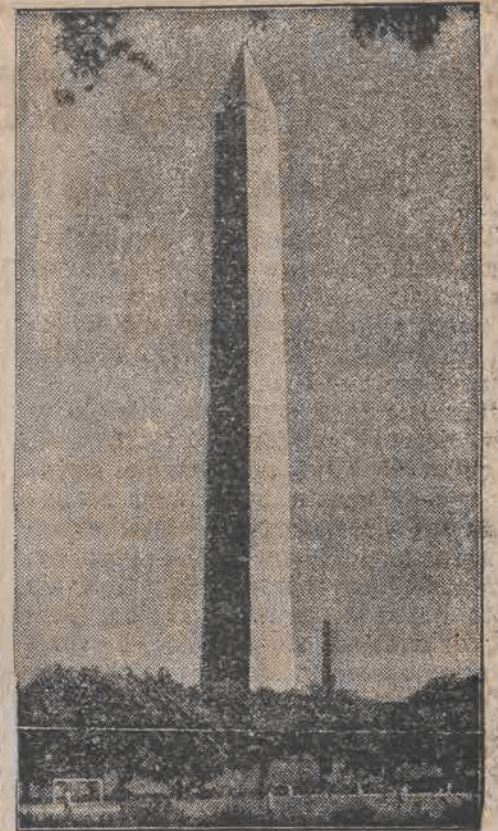


zakupiła kilka traktorów, aby pomagać koniom, nie mogącym udźwignąć zbyt wielkich ciężarów. Liga obrony zwierząt w Wiedniu, pracuje ze szczególną energią. Wystarczy przypomnieć, że na początku zimy wysłała ona samolotami na południe kilka tysięcy jaskółek, które zmarzły w drodze do ciepłych krajów.



Dwaj inżynierowie nowojorscy skonstruowali nowy typ samolotu, który ma skrzydła płatowe posiada skrzydła kołowrotkowe. Samolot ma trzy motory, z których jeden popędza samolot, a dwa pozostałe wprawiają w ruch kołowrotkowe skrzydła. Nowy samolot ma spowodować zupełny przewrót w lotnictwie.

Somnik Waszyngtona



W związku z 200-letnią rocznicą urodzin pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych Jerzego Waszyngtona w stolicy Stanów, w Waszyngtonie, odbyło się poświęcenie jego pomnika. Jest to obelisk wysokości 169 metrów.

Kto szybszy: samo lot czy samochód?



Pod Garmisch - Partenkirchen odbyły się w tych dniach oryginalne wyścigi samochodu i samolotu. Na określonej trasie samochód miał przebyć 8 okrążeń a samolot — 14. Zwycięzcą został samolot.

Niemcy walczą z napływem agitatorów komunistycznych.

Moskwa, 15 lutego.

(t) Nadeszły tu wiadomości z Berlina, o energicznej walce przedsięwziętej przez rząd niemiecki przeciw napływowi agitatorów komunistycznych.

Niemieckie placówki konsularne udzielać będą tylko wiz dla dyplomatów sowieckich, oraz dla przedstawicieli sowieckich placówek handlowych.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4. Telefony: 165-00 i 171-50. (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytura krakowskiego oddziału: TARNÓW, ul. Św. Anny Nr. 14 i NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17. Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja nr. 28. BEDZIN: Biuro: dzienników J. Hławski, ul. Malachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE, Krupówki dom p. W. Krzeptowskiego: GDYNIA ulica 10-go Lutego dom nr. 11; CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marii nr. 21, tel. 4-48; KALISZ: Złota nr. 14; RADOM: A. Eifer, ul. Żeromskiego 25, tel. 17-96; — KJELCE: ulica Siemkiewicza Nr. 39. Tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Piłska nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ul. Garncarska nr. 3; WŁOCŁAWEK: Biuro dzienników L. Makowski Kościuszki 5; TOMASZÓW MAZ.: ul. Polna nr. 11, tel. 168; WARSZAWA: Próżna 7, m. 34; WILNO: Wileńska 39, tel. 1000. Agentura na Krotoszyn i okolice: Hieronim Piechocki; KROTOSZYN, Kaliska nr. 3; JAROCIN i okolice, Syw. Pietruszewski; JAROCIN, ul. Powstańców, kiosk. Agentura na Leszno i okolice: Cwiński, Leszno — Kiosk. Agentura na Gostyń i okolice: Fran. Lektarski, Gostyń — Leszczyńska 8. Oddział w Lublinie: ul. Kollataja 5, tel. 3-48. Agentura na GRODZISK Wlkp. i OPALENICE: Wojciech Gabrielezyk Grodzisk, Zbączyńska 7.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4 szpalty). nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy. najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148

7a wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.